

### *VIII Sympozjum wyjazdowe pt.: „Energetyka odnawialna i jądrowa”*

Łącząc dwa cele statutowe: integracyjny i edukacyjny, 30 kwietnia 2015 r., blisko czterdziestoosobowa grupa członków i sympatyków Oddziału Łódzkiego SEP, w ramach VIII Sympozjum pt.: „Energetyka odnawialna i jądrowa” wyruszyła w podróż do Francji. Główną częścią seminarium była wizyta w elektrowni jądrowej w Belleville sur Loire. Miejscem docelowym, już o charakterze turystycznym, był Paryż oraz zamki nad Loarą. Wyjazd został zorganizowany przez Oddział Łódzki, za pośrednictwem Biura Turystyczno – Pielgrzymkowego FRATER z Bydgoszczy.

Było to już ósme wyjazdowe seminarium, w poprzednich latach byliśmy na Ukrainie, w Austrii i na Węgrzech, na trasie Podlasie – Litwa – Łotwa – Estonia, w Skandynawii (Szwecja, Dania, Norwegia), w Holandii, Turcji, Szwajcaria Saksońska i Niemcy.

Na początek kilka słów o Francji i Paryżu.

**Francja** jest największym, jeżeli chodzi o terytorium, państwem w UE, zajmuje obszar od Morza Północnego po Morze Śródziemne. Jej krajobraz jest zróżnicowany, na wschodzie i na południu występują tereny góryste i górskie. We francuskich Alpach wznosi się najwyższy szczyt w Europie Zachodniej – Mont Blanc (wys. 4 810 m n.p.m.). Gospodarka Francji sytuuje się na piątym miejscu na świecie i drugim w Europie pod względem wysokości nominalnego produktu krajowego brutto oraz na dziewiątym miejscu pod względem produktu krajowego brutto ważonego parytetem siły nabywczej. Wśród największych gospodarek świata wyróżnia się jednym z najniższych poziomów ubóstwa, najmniejszą nierównością dochodów oraz stojącym na wysokim poziomie systemem usług społecznych (opieka zdrowotna, system edukacji, system emerytalny) oraz usług publicznych (transport, bezpieczeństwo). Największe znaczenie dla gospodarki francuskiej posiadają przemysły: energetyczny, spożywczy, chemiczny i motoryzacyjny. Przemysł motoryzacyjny zatrudnia bezpośrednio około 700 tys. osób, a pośrednio 2,5 mln osób. W 2011 we Francji wyprodukowano 2,29 milionów aut. Główne rynki eksportowe i importowe dla francuskiej gospodarki to Niemcy, Belgia i Włochy.

**Paryż** mieści się w północnej części Republiki Francji, jest największym miastem, a za razem stolicą tego państwa. Obszar metropolii został podzielony na 20 dzielnic (arrondissements) o łącznej powierzchni 105 km<sup>2</sup>, zamieszkuje ją 2mln osób (aglomeracja - 12mln), na każdym kilometrze kwadratowym mieszka 24600 osób. Merem miasta jest Bertrand Delanoë. Od setek lat Paryż znajduje się w centrum wydarzeń historycznych, politycznych i gospodarczych. W Europie i na świecie miasto kojarzone jest przede wszystkim z wieloma zabytkami, muzeami oraz jako światowa stolica architektury, mody, rozrywki, kultury i nauki. Rocznie miasto odwiedza około 30 milionów turystów ze wszystkich kontynentów. Są to głównie Brytyjczycy, Amerykanie, Włosi, Niemcy, Rosjanie i Japończycy. Victor Hugo mawiał: „*Wszystko, co istnieje w dowolnym miejscu na ziemi, istnieje też*

w **Paryżu**”. Paryżanie bardzo niechętnie reagują na mieszanie się nowoczesności z tradycyjną architekturą, dlatego też w centrum miasta praktycznie nie zobaczymy wieżowców. Wszystkie drapacze chmur zbudowane są z dala od centrum w nowoczesnej dzielnicy La Defense. Z niechęcią mieszkańców spotkały się także na początku swojego istnienia m.in. wieża Eiffla, piramida Luwru czy centrum Pompidou (złośliwie nazywane „Rafinerią w centrum Paryża”).

Motyw Paryża pojawia się w setkach filmów m.in. „Zakochany Paryż”, „Francuski pocałunek”, „Kod da Vinci”, „Paryż, Teksas”, „Amelia”, „Pachnidło”, „13 Dzielnica”, „Ratatuj”, „Moulin Rouge!”.

Pierwszy dzień tegorocznego seminarium wyjazdowego zajęła nam w dużej mierze podróż do Paryża. W późnych godzinach popołudniowych, po spokojnym locie wylądowaliśmy na lotnisku pod Paryżem. Francja powitała nas deszczem, który towarzyszył nam (niestety) przez cały pobyt i nie pozostawało nam nic innego jak tylko się z tym pogodzić i mimo wszystko cieszyć się wyjazdem, bo przecież najważniejsze jest: dobry humor i dobre towarzystwo. Po kolacji czekał nas objazd Paryża autokarem. Między innymi przejechaliśmy przez słynną Aleję Pól Elizejskich. Jest to najbardziej reprezentatywna Aleja Paryża. Wielka, szeroka bo aż sześciopasmowa arteria rozciągająca się na długości 2 km i łącząca Łuk Triumfalny na Placu Gwiazdzistym (dziś Plac Charles'a de Gaulle'a) z Placem Zgody. Znaczenie Pól Elizejskich podkreślają znajdujące się tutaj salony samochodowe, hotele, ekskluzywne sklepy, siedziby prestiżowych firm, restauracje. Tutaj także swoje sklepy mają ekskluzywne marki odzieżowe, w tym Louis Vuitton czy Hugo Boss. Każdego roku, 14 lipca w święto narodowe Francji „La Fete Nationale” Aleją przechodzi niebiesko – białe – czerwona defilada wojskowa. Była to również nie lada gratka dla miłośników wyścigów kolarskich, ponieważ to właśnie tutaj kończy się znany trzytygodniowy szosowy wyścig kolarski Tour de France. Najbardziej słynnym płaskim etapem tego wyścigu jest właśnie etap z metą na Polach Elizejskich. Od 1975 kończy on trzytygodniową rywalizację i według przepisów normalnym etapem, liczącym mniej więcej 170 km. Ostatnie 20 km takiego etapu składa się z okrążeń na bruku Pól Elizejskich. Najczęściej bywa on etapem przyjaźni, przeznaczonym dla sprinterów, gdyż czołówka klasyfikacji generalnej jest już ustalona. Choć przez chwilę i tylko zza szyb autokaru mogliśmy poczuć ten smak luksusu. Przy Polach Elizejskich skręcając w uliczkę, Aleję Winstona Churchila, zobaczyć można dwa charakterystyczne gmachy: Wielki Pałac „Grand Palais” i Mały Pałac „Petit Palais”. W gmachach tych obydwu budynków można oglądać wystawy zmienne i stałe (informacja o wystawach widnieje na plakatach). Oba te Pałace zostały wzniesione z okazji Wystawy Światowej w 1900 r.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń i ciekawi tego co przyniosą następne dni udaliśmy się do hotelu.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od wizyty na cmentarzu Pere Lachaise. Cmentarz Père Lachaise to największy i najpiękniejszy cmentarz w Paryżu. Miejsce spoczynku wielu znanych ludzi: Moliere, Balzac, Gioacchino Rossini, Edith Piaf, Jim Morrison, Eugène Delacroix, Victor Hugo, Proust, Oscar Wilde, Yves Montant, Maria Callas, Georges Haussmann, François Arago, Alexandre Ledru – Rollin. To właśnie na tym cmentarzu zostali pochowani wybitni Polacy: Fryderyk Chopin, Cyprian Kamil

Norwid, Józef Wysocki. Początkowo chowano tutaj ubogich paryżan. Swoistą „promocją” cmentarza była decyzja Napoleona Bonapartego, który nakazał przenieść na ten cmentarz prochy zmarłych wcześniej pisarzy Jeana de La Fontaine i Moliere. Pochowano tam również bliskich Cesarza Francuzów – serce jego kochanki Marii Walewskiej oraz ciało ich syna Aleksandra. Najliczniej odwiedzany przez polskich turystów jest grób kompozytora Fryderyka Chopina. Zdobia go białe – czerwone szarfy i świeże kwiaty. Pochowano tutaj również Ewelinę Hańską - żonę pisarza Honoré de Balzaca, a także generała Józefa Wysockiego, który wstawił się walcząc za „wolność naszą i waszą” podczas powstania węgierskiego w 1848 – 1849 r. Odwiedziliśmy również grób Edith Piaf oraz poety i piosenkarza rockowego, znanego najlepiej jako wiodącego wokalistę i twórcę tekstów psychodeliczno – rockowej grupy „The Doors”, Jamesa „Jim” Morrisona.

Cmentarz zajmuje 44 hektary powierzchni, jest największym terenem zieleni w Paryżu, obsadzonym przez 5 300 drzew, z których kilkadziesiąt ma ponad 150 lat.

Pere Lachaise podzielony jest na dywizje (z franc. division). Najstarsza dywizja znajduje się najbliżej głównego wejścia. Część ta została zakwalifikowana w 1962 roku do Zabytków Historycznych Francji, co oznacza, że obszar podlega szczególnej ochronie ze względu na wartości historyczne i kulturowe. Ponad 70 nagrobków zdobia bezcenne dzieła sztuki. Wchodząc główną bramą projektu architekta Étienne – Hippolyte Godde, można zaopatrzyć się w plan nekropolii (plan cmentarza), który ułatwi każdemu turyście orientację po Cmentarzu Pere Lachaise.

Z cmentarza udaliśmy się do katedry Notre Dame. Jest to jeden z najwspanialszych i najbardziej znanych gotyckich zabytków na świecie. Katedra w literaturze jest znana między innymi dzięki powieści Wiktora Hugo „Dzwonnik z Notre Dame”. Wzniesiona została na jednej z dwóch wysp na Sekwanie zwanej „Ile de France”. Budowę obiektu rozpoczęto w 1163 i ukończono 200 lat później. Powstanie katedry zawdzięczamy biskupowi Maurice de Sully, który rozpoczął jej budowę. Poza zwiedzaniem wnętrza katedry, jest możliwość wejścia na jej szczyt. Po przebyciu 387 stopni rozpościera się zapierający dech w piersiach widok na panoramę Paryża. W środku Katedry znajdują się przykłady rzeźby gotyckiej przedstawiające różne twarze i postacie. W Katedrze Notre Dame można poznać historię Korony Cierniowej. Paryska świątynia przyciąga tłumy ludzi bez względu na kolor skóry, religii czy wyznania. Znana jest głównie ze względów architektonicznych jako gotyckie dzieło sztuki, natomiast trochę mniej znana jest z tego że to właśnie tutaj znajdują się relikwie Męki Pańskiej - Korona Cierniowa i gwoździe, których użyto do ukrzyżowania Pana Jezusa. Korona Cierniowa została sprowadzona do Francji 19 sierpnia 1237 r. przez króla Francji Ludwika IX Świętego. Co roku, 14 i 15 sierpnia tysiące pielgrzymów bierze udział w uroczystościach Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Pielgrzymi z całego świata gromadzą się na brzegu Świętego Bernarda by móc uczestniczyć w procesji maryjnej na Sekwanie wokół wyspy Świętego Ludwika. W procesji bierze udział ok. 5000 wiernych zgromadzonych na 13 statkach wokół srebrnej statuy Matki Bożej z dzieciątkiem. Procesji na statkach towarzyszy śpiew, modlitwy i płonące świece.

Dzień 15 sierpnia jest dniem szczególnym dla kościoła francuskiego, który związany jest ze ślubem złożonym przez króla Francji św. Ludwika o zawierzeniu Francji Maryi i złożonej obietnicy, propagowania w tym wyjątkowym dniu licznych procesji maryjnych. W rok po złożonych ślubach król doczekał się cudownych narodzin syna.

W 2006 roku plac przed Katedrą Notre Dame poświęcono papieżowi Janowi Pawłowi II nadając mu nową nazwę Paris Notre - Dame - place Jean-Paul II, („Dziedziniec Notre-Dame - Plac Jana Pawła I).

Następnie udaliśmy się na najwyższe wzgórze Paryża – Montmartre z kamienicami ciągnącymi się wzdłuż krętych i ostro wznoszących się, brukowanych uliczek i wąskich przejść ze schodami. Po czasie wolnym na krótki odpoczynek lub spacer zaczarowanymi uliczkami ujrzeliśmy Bazylikę Sacre Coeur w stylu romańsko – bizantyjskim z prawie 20-tonowym dzwonem Savoyarde. Ze wzgórza można podziwiać wspaniałą panoramę miasta, ale niestety nam się to nie udało ze względu na podający deszcz i brak widoczności.

Bazylika Najświętszego Serca Jezusowego (Basilique Sacré Coeur) zbudowana została na stromym szczycie wzgórza Montmartre, na północy Paryża na prośbę mieszkańców miasta, ocalałych w wojnie francusko – pruskiej dzięki ówczesnemu arcybiskupowi Paryża.

Bazylikę widać niemal z każdego miejsca w Paryżu. Kopuły Bazyliki mają po 79 metrów wysokości, wieża północna 83 metry. Jak już wspomniano, w wieży znajduje się najcięższy dzwon Paryża „Savoyarde” o wadze 19 ton i sercu ważącym 500 kg.

Za Bazyliką idąc w kierunku Place du Tertre znajduje się miejsce pracy wielu artystów i właśnie tutaj można zakupić namalowany przez nich obraz czy grafikę przedstawiającą Paryż. Artyści zjeżdżają się tutaj z całego świata, jak do Mekki. Oczywiście, można tu spotkać również Polaków.

Po kolacji skierowaliśmy się w stronę La Défense nowoczesnej dzielnicy biznesu. Budowę rozpoczęto tu jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, ale nowoczesne spojrzenie na architekturę spowodowało, że dzielnica ta jest nazwana dzielnicą XXI wieku. Jest to największe Centrum Biznesowe w Europie pod względem wielkości powierzchni biurowych, miejsce wielkich, nowoczesnych przedsięwzięć. Większość budynków to biurowce, siedziby wielkich firm świata, apartamentowce i hotele. Najbardziej popularnym obiektem La Defense jest Grande Arche – Wielki Łuk Triumfalny - nowoczesna budowla znajdująca się w jednej linii z Łukiem Triumfalnym na placu Charles'a de Gaulle'a i Arc de Triomphe du Carrousel (Łukiem Triumfalnym Karuzeli), zwany też Małym Łukiem Triumfalnym. Gigantyczny sześcian o wolnej przestrzeni w środku. Dzieło Duńczyka Johanna Otto von Spreckensen'a. Po wejściu na schody do wnętrza Wielkiego Łuku ukazuje się niezwykle widok, przykład wzorca architektury urbanistycznej. Wewnątrz obiektu znajdują się galeria sztuki nowoczesnej, instytucje, biura, restauracje. Wysokość budynku to 110 m wysokości, wykończona białym marmurem, szarym granitem i szkłem.

Trzeci dzień pobytu w Paryżu rozpoczęliśmy od zwiedzania Sainte – Chapelle (Świętej Kaplicy) czyli dwukondygnacyjnej kaplicy zamkowej położonej w centrum dawnej siedziby królewskiej na wyspie Cité w Paryżu. Kaplica, której dolna część była przeznaczona dla członków dworu, a górna (połączoną pierwotnie z pokojami monarchy) dla rodziny królewskiej, umiejscowiona jest w obrębie dziedzińca Pałacu Sprawiedliwości. Ufundowana przez króla Francji Ludwika IX jako miejsce pochówku cennych relikwii Chrystusa z koroną cierniową na czele oraz świętych patronów Francji. Należy do cennych przykładów architektury gotyckiej ściśle zintegrowanej z gotyckim wystrojem z dziełami malarstwa ściennego i witrażowego oraz rzeźbami zawierającymi bogate treści ideowe podkreślające Chrystusa jako Najwyższego Króla, a co za tym idzie potęgę władzy monarszej we Francji. Swoim wyglądem nawiązuje do relikwiarzy skrzynkowych, powszechnych już w złotnictwie doby romanizmu. Jest przykładem sztuki dworskiej o wysokim znaczeniu dla rozwoju architektury sakralnej, stanowi wzór dla licznych gotyckich kaplic zamkowych w Europie Łacińskiej. Strzelistość budowli podkreślają również uskokowe przypory zwieńczone pinaklami. Fasadę zachodnią flankują dwie niskie wieże ozdobione koronami cierniowymi, co nawiązuje do relikwii, dla której kaplicę zbudowano. Okna górnej części kaplicy przedłużone są zwieńczeniem w postaci trójkątnych wimpergów, prawdopodobnie pierwszy raz zastosowanych w budowlu gotyckiej.

Kaplica umiejscowiona jest na planie prostokąta z przedsionkiem i poligonalną apsydą, zwieńczona smukłą iglicą. Dolną kaplicę, przeznaczoną pierwotnie dla zwykłych uczestników nabożeństw, (trójnawową) zdobi bogata polichromia pochodząca z XIX wieku, pierwotny wystrój wewnątrz został zniszczony przez powódź w 1690 roku. O wiele efektowniejsza jest część górna Sainte – Chapelle, jednoprzestrzenna, początkowo połączona z apartamentami królewskimi i przeznaczona do wyłącznego użytku dworu. Znajduje się w niej 15 okien z XIII wieku o łącznej powierzchni 618 m<sup>2</sup>. Zdobia je wspaniałe witraże, każdy o wysokości 15 m, przedstawiające sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Ich łączna liczba to 1134. Szczątkowo zachowane malarstwo ścienne górnej kondygnacji, jak na to uwagę zwrócił Robert Branner, ma wyraźny związek z pracami warsztatu Potocki - atelier.

Kolejnym punktem na naszej trasie był Panteon. Ta wspaniała, neoklasycystyczna budowla, z charakterystycznym, kolumnowym portykiem i zwieńczona kopułą, jest jednym z najbardziej znanych zabytków Paryża. Choć pierwotnie Panteon miał pełnić funkcje sakralne, to już pod koniec XVIII w. został on przemianowany na świeckie mauzoleum. W krypcie Panteonu znajdują się m.in. grobowce: marszałka Jeana Lannes'a, Saint-Hilaire'a, Woltera, Jana Jakuba Rousseau, Honoré Mirabeau, Victora Hugo, Emila Zoli, Jeana Jaurès'a, twórcy pisma dla niewidomych Louisa Braille'a, fizyków Paula Langevina, Piotra Curie, chemika Marcelina Berthelota, uczonej Marii Skłodowskiej-Curie, generała François Marceau, przywódcy ruchu oporu z czasów II wojny światowej Jeana Moulina. Dwukrotnie próbowano przywrócić funkcję religijną Panteonowi, lecz od roku 1885 ostatecznie przeznaczono go na mauzoleum.

Z Panteonu udaliśmy się do Pałacu Inwalidów (Les Invalides) wybudowanego z inicjatywy Ludwika XIV. To wielki kompleks budynków w Paryżu na lewym brzegu Sekwany. Od początku

istnienia służył jako szpital i pensjonat dla inwalidów wojennych. W swoich salach mógł pomieścić około cztery tysiące chorych i rannych. Kompleks ten składa się z Pałacu Inwalidów wybudowanego według projektu Libérala Bruanta w stylu klasycystycznym, w 1676 oraz Kościoła Inwalidów wzniesionego w 1706 roku przez Jules'a Hardouin – Mansarta.

Obecnie w Pałacu Inwalidów znajduje się jedno z największych muzeów wojskowych we Francji - Muzeum Armii. Ponadto na terenie tym można zwiedzić Muzeum Orderu Wyzwolenia oraz Muzeum Map i Makiet), katedrę Saint-Louis oraz oczywiście słynny kościół du Dôme, pod którego kopułą znajduje się grób Napoleona Bonaparte. Napoleon został początkowo pochowany na Wyspie Świętej Heleny, ale król Ludwik – Filip przyczynił się do przeniesienia jego szczątków do Francji w 1840 roku. Wydarzenie to jest znane jako *retour des cendres*. Szczątki Napoleona zostały pochowane w pierwszej kaplicy św. Jeremiasza w Les Invalides zanim jego ostatecznym miejscem spoczynku stał się grobowiec zbudowany z czerwonego kwarcytu i po części na bazie zielonego granitu. Został ukończony 1861 roku.

Musée du Louvre - Muzeum Louvre to dawny pałac królewski, obecnie największe muzeum świata, zajmujące powierzchnię 210 000 m<sup>2</sup>. W Muzeum gromadzone są drogie dzieła sztuki francuskiej i światowej w zakresie: malarstwa, rzeźbiarstwa, grafiki, ceramiki, archeologii i innych. Wśród najwspanialszych kolekcji dzieł sztuki wymienić można: Mona Lisę, Wenus z Milo, Nike z Samotraki, Matkę Boską Samotrzecią, Matkę Boską w grocie. To właśnie tutaj znajdziemy olbrzymie zbiory sztuki Bliskiego Wschodu, Sztuki Egipskiej, Greckiej, Etruskiej i Rzymskiej. Główne wejście do Muzeum wykonane zostało w postaci wspaniałej, 20 – metrowej, szklanej piramidy przepuszczającej światło dzienne do wielkiego holu. Obok piramidy znajdują się trzy mniejsze piramidy. Projekt piramid autorstwa I.M.Pei (amerykańskiego architekta chińskiego pochodzenia). O Luwrze można się rozpisać na wielu, wielu stronach. Powstało na ten temat wiele opracowań i albumów. Mogę tylko powiedzieć, że mieliśmy możliwość obejrzenia najważniejszych, zgromadzonych tam dzieł sztuki. Natomiast na szczegółowe obejrzenie nawet tylko tych najważniejszych, potrzeba by było przynajmniej tygodnia. Trzeba więc do Paryża, nie tylko z tych względów wrócić.

Po kolacji udaliśmy się do hotelu, ale dla części uczestników nie był to jeszcze koniec dnia. Późnym wieczorem wybrali się bowiem do Moulin Rouge, najsłynniejszego paryskiego kabaretu świata, powstałego w tym samym roku co Wieża Eiffla, w 1889 roku, w dzielnicy Montmartre. Dwa razy w ciągu wieczora i 365 dni w roku piękne tancerki, (częściowo tylko) ubrane w kostiumy koloru białego, niebieskiego, czerwonego, wykonują taneczne show. To zapierające dech w piersiach widowisko, zwłaszcza dla męskiej części widowni, wciąż cieszy się wielkim zainteresowaniem. Sam spektakl to nie tylko taniec i muzyka ale również niezwykła choreografia, nowoczesna scenografia, specjalistyczny sprzęt oświetleniowy i nagłośnieniowy. Występy wokalne – taneczne przeplatane są pokazami gimnastyki artystycznej, na rzeczywiście światowym poziomie. Atrakcją w oglądanym przez nas spektaklu był taniec (zabawa?) pięknej tancerki z węzami w olbrzymim akwarium.

W ciągu jednego wieczora serwowanych jest od 450-700 nakryć. To na kolację, zamawianą tu oddzielnie. Ale na „zwykłym” spektaklu dla gości serwowany jest szampan (butelka na dwie osoby). Widowisko wykonywane jest przez 60 tancerek i 20 tancerzy. Każdego roku kabaret rekrutuje swoje tancerki bez których taneczne show nie byłoby w ogóle możliwe. Kryteria przyjęć są niezwykle surowe, wzrost min.1.75-1.79, dobra aparycja, liczne szkolenia, umiejętność tańca. Czternaście narodowości, średnia wieku to wiek 23 lat wśród tancerek, w większości Australijek (po popularnym filmie z Nicole Kidman), ale są również Polki. To właśnie tutaj narodził się słynny kankan.

Z relacji i opisów osób, którzy uczestniczyli w tym wyjątkowym wieczorze, wynika, że było to niesamowite przeżycie, które na długo pozostanie w ich pamięci.

Kolejny dzień znowu powitał nas deszczem. Dzień rozpoczęliśmy od wizyty w Wersalu, ale tu niestety z powodu ulewnego deszczu i niezwykle długiej kolejki do wejścia (czas stania był określany na około 4 godziny), zmieniliśmy plany i wróciliśmy do Paryża, aby zwiedzić Muzeum d’Orsay, które znajduje się w zabytkowym budynku dworca kolejowego Orsay.

W drodze do Muzeum zatrzymaliśmy się przy Łuku Triumfalnym wzniesionym z inicjatywy Napoleona, chcącego uczcić zwycięstwo żołnierzy armii francuskiej pod Austerlitz w 1805 r. Jemu nigdy samemu nie udało się zobaczyć Łuku. Projekt architektoniczny monumentu został zaakceptowany w 1809 roku i został zakończony 30 lat później za panowania Ludwika Filipa I. Łuk Triumfalny mieści się na Placu Charles de Gaulle (Generała de Gaulle’a) zwanym kiedyś Placem Gwiazdy z uwagi na promieniście rozchodzących się z tego miejsca 12 alei. Jedną z nich są słynne Champs Elysée – Pola Elizejskie.

Zwiedzając Łuk przyjrzeliliśmy się z uwagą szukając polskich nazwisk tablicy, upamiętniającej oficerów napoleońskich, w tym Polaków. Zobaczyliśmy również jeden z najpiękniejszych przykładów sztuki monumentalnej którym jest płaskorzeźba „La Marseillaise” (Marsylianka). Pod pomnikiem znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza oraz niewielkie muzeum poświęcone historii Łuku Triumfalnego. Łuk ma 49 m wysokości, 45 m szerokości i 16 m głębokości. Wewnętrznymi schodami lub windą można dostać się na dach Łuku skąd rozciąga się wspaniała perspektywa, zwłaszcza na wschód, w kierunku Pól Elizejskich i ogrodów Tuileries oraz na zachód, w stronę Neuilly i La Défense. We wnętrzu budowli znajduje się małe muzeum, poświęcone historii obiektu.

Po podziwianiu panoramy Paryża z Łuku Triumfalnego udaliśmy się już do wspomnianego wcześniej Muzeum d’Orsay. Miejsce to (w 1978 wpisane na listę zabytków) początkowo pełniło rolę dworca kolejowego. W roku 1939 okazało się, że tamtejsze perony nie są przystosowane do nowych pociągów, w związku czym dworzec został zamknięty. W czasie II wojny światowej budynek zaadaptowano jako punkt, w którym dokonywano zbiórek na rzecz jeńców wojennych i z którego wysyłano do nich paczki; następnie przekształcono go w ośrodek, który pomagał wyzwolencom. Dalsze losy gmachu wiązały się z pełnieniem przez niego funkcji teatru Renault-Barrault oraz domu aukcyjnego (słynny Hôtel Drouot). Doskonale oddał on także niezwykle klimat kafkowskiej powieści „Proces”, stanowiąc tło do filmowej adaptacji dokonanej przez Orsona Wellesa. Od roku 1989

budynek funkcjonuje jako Muzeum Sztuki XIX w., w którym (na powierzchni 45 tys. m kw.) zwiedzający mogą podziwiać eksponaty sztuki użytkowej, rzeźby, fotografii, malarstwa, grafiki. To właśnie tutaj znajduje się największa kolekcja arcydzieł mistrzów impresjonizmu i postimpresjonizmu, takich jak: Renoir, Gauguin, Van Gogh, Monet, Sisley, Cézanne. Dyskusji nie podlega fakt, iż budynek sam w sobie stanowi prawdziwe dzieło sztuki – jego eklektyczna kamienna fasada, rzeźby (m.in. te stanowiące personifikację kontynentów), niezwykle piękne, bogato zdobione zegary, sprawiają, że jest to jedno z piękniejszych muzeów Europy, które naprawdę warto odwiedzić.

Po wyjściu z muzeum, ku naszemu zaskoczeniu, nieśmiało przez chmurki zaczęły przebijać się promienie słoneczne. Wykorzystując tę poprawę pogody udaliśmy się na Wieżę Eiffla, aby bliżej przyjrzeć się tej niezwykle i tak bardzo kojarzonej z Paryżem najwyższej budowli liczącej ponad 300 metrów wysokości. Konstrukcja Wieży wykonana została w ciągu zaledwie dwóch lat (1887-1889) przez francuskiego inżyniera Gustawa Eiffla. Wieża została wykonana z okazji Wystawy Światowej zorganizowanej w stuletnią rocznicę rewolucji francuskiej. Po zakończeniu konkursu budowla miała zostać całkowicie rozebrana. Dzięki utworzonym laboratorium aerodynamicznym i meteorologicznym oraz udanym próbom transmisji telegraficznej kolos udało się ocalić. Na szczycie Wieży Eiffla znajduje się luksusowa restauracja Jules Verne, która oprócz wyśmienitej kuchni oferuje wspaniałe widoki na panoramę Paryża. Wieża Eiffla stanowi dziś największą i najciekawszą atrakcję Paryża, jest symbolem Paryża. Rocznie obiekt odwiedza ok. 6,7 milionów turystów.

Po kolacji czekała nas jeszcze jedna atrakcja, czyli wieczorny rejs po Sekwanie. Po drodze zatrzymaliśmy się na krótką chwilę, aby na tle wieży zrobić grupowe zdjęcia, które będzie nam przypominało o wspólnej podróży.

Aby zauroczyć się Paryżem i jego wspaniałymi zabytkami i zwieńczyć nasze kilkudniowe zwiedzanie udaliśmy się na rejs po Sekwanie (Seine). Przepływająca przez miasto rzeka dzieli je na dwie części. To trzecia pod względem długości rzeka we Francji, ma długość 776 km. W okolicach Paryża jej głębokość wynosi około 8 m, to wystarcza do żeglugi rzecznej. Bulwary biegnące wzdłuż rzeki co lato zamieniane są w piaszczyste plaże. największą przystanią jest Bateaux – Mouches. Cumują tu ogromne statki zabierające na pokład nawet tysiąc osób. Rejs trwa około półtorej godziny i wiedzie od Wieży Eiffla do Île Saint-Louis – wyspy na Sekwanie. Po opłynięciu wyspy wraca do punktu startu. Przepiękne mosty oraz budowle robią duże wrażenie. Statek przepływa m. in. pod mostami: Pont des Invalides, Pont de Alexandre III, Pont de la Concorde, Pont Royal, Pont du Carroussel, Pont Neuf, Pont de Sully. Każdy z tych mostów jest „indywidualnością” mającą swój styl i historię. Nad brzegiem wznoszą się przepiękne obiekty: Pałac Inwalidów, Pałac Burbonów, Muzeum Legii Honorowej, Muzeum Orsay, Instytut Francuski, Hotel de Sens, Hotel de Ville, Luwr. Na wyspie którą opływa się dookoła stoi Katedra Notre -Dame, Pałac Sprawiedliwości oraz kilka innych historycznych obiektów. Zakończeniem rejsu jest powrót Wieża Eiffel’a, która w godzinach wieczornych prezentuje się w pięknej iluminacji. Codziennie o godzinie 22 rozbłyskuje tysiącami światełek i udało nam się to zobaczyć, bo właśnie wtedy zakończył się nasz rejs.



Ten rejs zakończył nasz pobyt w Paryżu, ale nie zakończył naszego pobytu we Francji. Czekaliśmy na nas jeszcze zamki nad Loarą i najważniejsza część naszego seminarium czyli wizyta w elektrowni jądrowej.

Środkowa część doliny Loary we Francji jest w całości wpisana na listę skarbów UNESCO. We Francji na obszarze długości 200 kilometrów i szerokości 100 kilometrów, w dolinie rzeki Loary i jej dopływów, wznosi się kilkaset średniowiecznych i renesansowych zamków i pałaców (w tym ok. 150 udostępnionych do zwiedzania). Zamków, które nie miały służyć ochronie przed najeźdźcą, lecz wyłącznie wygodzie i prestiżowi swoich właścicieli. Powodem powstania tak dużej liczby zamków i pałaców w dolinie Loary był z pewnością panujący w niej spokój i łagodny klimat, jednak decydującą przyczyną była moda, a dokładniej nowa koncepcja budowania rezydencji i dworów. Gdy we Francji po wielu latach wojen zapanował wreszcie okres pokoju, istniejące warowne zamki średniowieczne utraciły swoją funkcję. Karol VIII, Ludwik XII i Franciszek I zaczęli naśladować włoski styl życia, w którym o potęgę władzy królewskiej miały świadczyć nowe wartości: luksus, przepych oraz zamiłowanie do zbytku i wystawności życia dworskiego.

Za turystyczną stolicę regionu doliny Loary uznawane jest Tours. Dzisiaj większość zamków nad Loarą pozostaje w prywatnych rękach – zamki są „zwykajnymi” mieszkaniami, z tego względu tylko część z nich jest dostępna dla turystów (ale i tak wystarcza ich na solidną, pełną atrakcji wycieczkę). Zamki nad Loarą zachwycają swoją architekturą, wystrojem oraz pięknymi ogrodami. Turystów przyciągają również tajemnice i legendy, którymi owiani są ich dawni właściciele oraz niesamowite historie, jakie rozgrywały się w zamkowych wnętrzach.

Pierwszym zamkiem, który odwiedziliśmy był średniowieczny zamek (**Château de Blois**). Jego budowa rozpoczęta została w XIII wieku i wraz z wszystkimi późniejszymi przebudowami ciągnęła się aż do XVII stulecia. Przez wieki posiadłość ta pozostawała siedzibą wielu królów Francji i zarazem świadkiem wielu intryg dworskich. Rozegrało się tu m.in. wiele dramatycznych wydarzeń z udziałem królów Ludwika XII, Franciszka I i Henryka III. Tutaj też został zamordowany Ludwik Orleański, podobnie jak książę Gwizjusz podejrzany o spiskowanie przeciwko Henrykowi III. W 1429 roku na zamku przebywała Joanna d'Arc. To właśnie stąd wyruszyła do pobliskiego Reims po błogosławieństwo arcybiskupa przed wyprawą mającą na celu oswobodzenie Orleanu obleganego przez wojska Angielskie. Obecnie w zamku Blois swoje siedziby mają Muzeum Archeologiczne i Muzeum Sztuk Pięknych. Najstarszym elementem budowli jest XIII wieczna wieża Foix (Tour de Foix). Stanowi ona jedyny element nawiązujący do dawnego obronnego charakteru budowli, bowiem reszta zabudowy stanowi dziś typową nowożytną rezydencję mieszkalną. Zamek w Blois stanowi jedną z najokazalszych tego typu budowli w Dolinie Loary.

Z Blois udaliśmy się do **Amboise** miasta w centralnej Francji, położonego w dolinie Loary, które znane jest głównie z pięknego zamku, który w czasach swojej świetności pełnił funkcję (z małymi przerwami) rezydencji rodziny królewskiej. Wzniesiony został w XV wieku w miejscu dawnego fortu Merowingów. W późniejszych wiekach zamek był wielokrotnie rozbudowywany.

W XVII wieku na polecenie króla Ludwika XIII zamek przekształcony został w więzienie. W czasie rewolucji francuskiej zamek uległ poważnemu zniszczeniu. Pierwsze prace konserwatorskie przeprowadzone zostały w XIX wieku. Wyburzono wtedy także otaczające zamek domy, otwierając w ten sposób widok na wieżę i mury warowni. Miasto związane jest także ze słynnym włoskim malarzem, architektem i wizjonerem Leonardem da Vinci. Sprowadził go tu król Franciszek I. Leonardo spędził w Amboise ostatnie lata swojego życia, podczas których zajmował się regulacją rzeki Loary a także rozwojem własnych projektów. Po śmierci został pochowany w kaplicy św. Huberta na zamku Amboise.

Każdy kiedyś w dzieciństwie marzył, by przenieść się w czasie w zamierzone epoki i urodzić się księciem lub księżniczką we wspaniałym zamku z basztami. Okolice Tours oferują nam niezwykłą podróż w czasie: możemy przenieść się w świat baśni, w epokę napoleońską, a także nacieszyć oczy orgią kolorów przepysznych zamkowych ogrodów.

Zamek w Ussé usytuowany jest na samym skraju lasu Chinon. Podobno to jego baśniowe wieżyczki na tle zieleni tajemniczego lasu zainspirowały Charlesa Perrault do napisania „Śpiącej Królowny”, stąd też Ussé nazywany jest również Zamkiem Śpiącej Królowny. Jego wnętrza zachwyca przede wszystkim małe dziewczynki, bo w baszcie można oglądać z pietyzmem zaaranżowane wszystkie sceny z bajki. Jest tam i malutka izdebka z wrzecionem, i królewska komnata ze sceną chrztu małej królowny, i scena słynnej pobudki po stuletnim śnie, a na samym szczycie baszty jest nawet tajemna komnata czarownicy Diaboliny. W pozostałej części zamku kapitalnie ustawiono w różne scenki rodzajowe figury woskowe, które prezentują rozmaite stroje z epoki.

I wreszcie najważniejsza część programu – wizyta w elektrowni jądrowej w Belleville sur Loire, do której dotarliśmy po kilku godzinach jazdy autokarem.

W wyniku polityki rządu francuskiego podjętej w reakcji na kryzys naftowy z 1973 r. podjęto starania o uniezależnienie się od wtedy najważniejszego surowca energetycznego w elektrowniach we Francji - ropy naftowej. Rozpoczęto budowę elektrowni jądrowych, w oparciu o amerykańską technologię wytwarzania (GM z USA). Dzięki rozbudowanej energetyce jądrowej Francja jest obecnie największym eksporterem energii elektrycznej w Europie – eksportuje 8,5% wytworzonej energii elektrycznej. Francja jest jednym z niewielu państw świata gdzie energia w prawie 80% jest pozyskiwana w elektrowniach jądrowych. W ostatnich latach około 75% - 78 % francuskiego „prądu” było wytwarzane właśnie dzięki reaktorom atomowym i jest to jeden z najwyższych wskaźników na świecie. Te proporcje w wytwarzaniu skutkują tym, że we Francji energia elektryczna należy do najtańszych w Europie. Zaledwie po ok. 10% uzyskiwane jest dzięki elektrowniom wodnym i węglowym, natomiast potencjał energii odnawialnej jest wykorzystywany w minimalnym stopniu. Francja posiada 58 reaktorów jądrowych, które zarządzane są przez państwowe konsorcjum Electricite de France (EdF), największego na świecie producenta energii elektrycznej. Godny podkreślenia jest fakt, iż kraj ten dysponuje największą liczbą reaktorów w Europie, a w skali światowej jedynie USA wykazują się lepszą statystyką. Elektrownie rozmieszczone są na całym terytorium Francji, zwłaszcza

w pobliżu dużych rzek lub na wybrzeżu morskim. Mając na uwadze moc wytwórczą oraz technologię można rozróżnić kilka typów elektrowni jądrowych. Jedne z najstarszych to wybudowane w latach 70 i 80 XX wieku elektrownie jądrowe o mocy 900 MW (34 reaktory). Kolejne z lat 80 i 90 o mocy 1300 MW (20 reaktorów) oraz z lat 90 o mocy 1450-1500 MW (4 reaktory). Francuzi niezbędny dla energii jądrowej uran (ok.10 tys. ton rocznie), pozyskują głównie z Kanady, Nigru, Australii, Kazachstanu i Rosji. Co ciekawe Paryż chcąc uniezależnić się od importu paliwa jądrowego, jak również rozwijając nowe technologie jądrowe, uruchomił proces wzbogacania uranu oraz przeróbkę paliwa wypalonego, w celu jego ponownego wykorzystania.

Elektrownia jądrowa Belleville (fr. Centrale Nucléaire de Belleville) położona jest w sąsiedztwie miasta Belleville – sur – Loire, w regionie Burgundia, nad Loarą. Elektrownia posiada dwa bloki energetyczne, po 1363 MW (brutto) każdy, pokrywające około 4% zapotrzebowania Francji na energię elektryczną. Elektrownia rozpoczęła pracę w 14 października 1987r (pierwszy reaktor) i 1 stycznia 1989r. - drugi). Operatorem jest Électricité de France. Elektrownia zbudowana została w zmodyfikowanej przez Francję technologii pozyskanej z USA. Turbiny dostarczył Alstom. Obszar elektrowni zajmuje 170 hektarów powierzchni. Elektrownia znajduje się na podwyższeniu o wysokości 4,6 metra stanowiącym zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Elektrownia zlokalizowana jest nad rzeką Loarą, pomiędzy Nevers a Orléans. Woda z rzeki wykorzystywana jest do chłodzenia reaktorów. Elektrownia zatrudnia około 620 pracowników. Jak wszystkie urządzenia techniczne w energetyce, a w energetyce jądrowej w szczególności, ze względów bezpieczeństwa ale i oczywistej degradacji technicznej, po 25 - 30 latach eksploatacji reaktory zostają odstawiane z ruchu. Planowe wyłączenie reaktorów ma odbyć się w 2028 i 2029 roku. Tragedia, która wydarzyła się w marcu 2011 r. w Fukushima (trzęsienie ziemi i tsunami) spowodowała m. in. to, że dokonano we Francji (dodatkowo) przegląd zabezpieczeń w elektrowniach jądrowych i wydano zalecenia m.in. skrócenia czasu pracy dla kilku elektrowni. Była to już druga taka dodatkowa kontrola bezpieczeństwa. W maju 2001 roku w elektrowni w Belleville i czterech innych elektrowniach jądrowych stwierdzono wadę konstrukcyjną biernego układu awaryjnego chłodzenia reaktora (BUACR). Inspekcja wykazała, że w pewnych warunkach ciśnienie gorącej wody w reaktorze może zablokować spadek wody z akumulatorów biernego układu awaryjnego chłodzenia reaktora. W normalnych warunkach woda ta powinna samoistnie zalać reaktor. Francuski urząd dozoru jądrowego ASN początkowo zakwalifikował tę usterkę jako „anomalię” w skali INES , potem zwiększając jej powagę do poziomu „incydentu”. Operator elektrowni zmodyfikował zrzutnię BUACR, co wyeliminowało możliwości zablokowania zrzutu wody. Należy tu powiedzieć, że Międzynarodowa Skala Zdarzeń Jądrowych i Radiologicznych (*International Nuclear and Radiological Event Scale, INES*), nazywana także skalą INES, została stworzona wspólnie przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej oraz Agencję Energii Jądrowej OECD. Skala ta służy do oceny skutków zdarzeń radiacyjnych oraz sprawnego i jednoznacznego informowania opinii publicznej o takich zdarzeniach. Obecnie jest ona stosowana

w ponad 60 krajach, w tym w Polsce. Skala obejmuje 7 punktów (0: **odstępstwo**, 1–3: **incydenty**, 4–7: **awarie**).

W czasie pobytu w elektrowni mieliśmy możliwość zapoznania się z historią energetyki jądrowej we Francji, technologią wytwarzania energii elektrycznej w elektrowni oraz mieliśmy możliwość wysłuchać odpowiedzi, na zadawane przez uczestników pytania. Tematyka wykraczała poza zagadnienia techniczne, dotyczyła zagadnień ekonomicznych jak również społecznych, w szczególności reakcji społeczeństwa na budowę elektrowni jądrowych (szczególnie jest to istotne dla Polski, gdzie zamierzamy wybudować pierwszą elektrownię w latach dwudziestych). Omawiane też były tematy dotyczące energetyki odnawialnej (we Francji jest to zaledwie parę procentów ogólnej produkcji energii elektrycznej). We Francji w tzw. „podstawie” pracują elektrownie wodne (kilka procentów) i elektrownie jądrowe (70 - 80 %). Jako podszczytowe i szczytowe pracują elektrownie ciepłe i uzupełniająco, odnawialne. Zwiedziliśmy również wystawę, traktującą o historii energetyki jądrowej we Francji, jak i samej elektrowni.

Wracając z elektrowni odwiedziliśmy Zamek **Chenonceau** położony nad rzeką Cher. Zamek ten jest jedną z najbardziej malowniczo położonych rezydencji. Z tą budowlą od początku wiążą się losy wielu kobiet, dlatego nazywany jest „Zamkiem Kobiet”. Pierwsza z nich była żona królewskiego intendenta do spraw finansowych, która nadzorowała budowę rezydencji. W późniejszych latach król Henryk II przekazał budowlę w prezencie, obok klejnotów swojej o 20 lat starszej metresie – Diane de Poitiers. Ich miłość trwała do śmierci króla. Po tym wydarzeniu Katarzyna Medycejska, wdowa po Henryku odebrała rywalce zamek. Nie chowała jednak zbyt długo urazy do byłej kochanki męża. Podarowała jej rezydencję w Chamonin. Diane nie potrafiła się jednak cieszyć się tym prezentem i ostatnie swoje lata spędziła w niewielkim zamku w Anet. Zamek w Chanonceau gościł także Monteskiusza i Woltera, kiedy zostali wygnani z Paryża, ze względu na swoją niewygodną dla ówczesnych władz twórczość literacką. W tym zamku swoje ostatnie lata spędziła, także Ludwika Lotaryńska, żona króla Polski i Francji Henryka III Walezego. Bezdzienna wdowa po utracie męża kazała obić ściany swojej sypialni czarnym sukniem i tak w żałobie spędziła na zamku ostatnie kilkanaście lat swojego życia. Zamek otaczają przepiękne ogrody: Ogród Diany de Poitiers i Ogród Katarzyny Medycejskie. Pierwszy składa się z ośmiu dużych trójkątnych trawników ozdobionych delikatnymi wolutami santoliny (12 000 m<sup>2</sup>), w centrum którego umiejscowiona jest fontanna. Podwyższone tarasy chroniące ogród przed przyborem wód rzeki Cher udekorowane czaszami i pozwalają dostrzec krzewy, cisy, bukszpany i kaliny wawrzynowate. Latem kwitnie w ponad sto hibiskusów, a mury wspierające tarasy pokryte są pnącymi różami. Drugi z ogrodów jest mniejszy, bardziej intymny (5 500 m<sup>2</sup>). Wzdłuż brzegu rzeki Cher, jego aleje oferują wspaniałe widoki na zachodnią fasadę zamku. Jego wzór opiera się na pięciu połączeniach pokrytych trawą, zebranych wokół basenu o kształcie okręgu i obramowanych kulami bukszpanu. Róże na łądogach i sznury lawendy wyznaczają jego harmonijny szlak wydłużony w 1825 roku ku Oranżerii, parkiem w stylu angielskim.

Tutaj możemy również podziwiać piękny labirynt włoski, stworzony na życzenie Katarzyny Medycejskiej, który znajduje się na planie 70 – hektarowego parku i zawiera 2 000 cisów. W jego centrum usytuowana jest podwyższona altana, która umożliwia widok na całość z wysokości jeźdźca. Ta mała konstrukcja pokryta jest wikliną, a szczyt jej dachu wieńczy pień cedrowy z posągami Wenus u boku której umiejscowiony jest posąg nimfy niosącej Bachusa w wieku dziecięcym.

Na zakończenie tego intensywnego dnia zawitaliśmy do miejscowości Tours, miasta bardzo często nazywanego miastem Świętego Marcina. Jednym z najcenniejszych zabytków Tours jest okazała gotycka katedra św. Gatiena (Cathédrale Saint – Gatien). Jej początki sięgają IV wieku, kiedy to wzniesiona została tu pierwsza świątynia. W kolejnych wiekach była ona sukcesywnie powiększana i rozbudowywana. Jej budowę ukończono dopiero w XVI wieku. Wewnątrz świątyni warto zwrócić na imponujące XIII wieczne witraże oraz nagrobki dzieci Anny Bretońskiej i Karola VIII. Pozostałe ważne zabytki miasta to m.in. wybudowana w latach 1886-1924 neobizantyjska Bazylika św. Marcina (Basilique Saint – Martin). Bazylika zbudowana nad grobem świętego Marcina, to mieszanina stylów: romańskiego i bizantyjskiego. Nawa główna, oddzielona jest od naw bocznych, rzędem marmurowych kolumn. W nawie bocznej po lewej stronie, na podwyższeniu znajduje się kaplica Najświętszej Marii Panny, a po prawej stronie Jezusa Chrystusa. Podwyższone prezbiterium (chór) oświetla światło wpadające z potężnej kopuły. Wnętrze bazyliki jest jasne, bogato zdobione. Liczne mozaiki przedstawiają życie świętego Marcina. Marmurowe kolumny zakończone są przepięknymi, średniowiecznymi kapitelami. Po kilkunastu schodach wchodzimy do podziemi. W centralnym miejscu znajduje się grobowiec świętego Marcina.

Pozostałe warte odwiedzenia miejsca to dawny Pałac Biskupi (obecnie Muzeum Sztuk Pięknych), XV wieczny Hotel Goüin, XVIII wieczny kamienny most (Pont Wilson), późnogotycki dom Tristana (Mansion de Tristan), Wieża Karola (Tour Charlemagne), XI wieczny zamek (Château de Tours), pozostałości opactwa św. Marcina oraz liczne bogato zdobione zabytkowe domy i pałace.

Ostatniego dnia naszego wyjazdu, kierując się w stronę lotniska zawitaliśmy do Chambord niewielkiej miejscowości w centralnej Francji, położonej nad rzeką Cosson (dopływ rzeki Beuvron), około 6 km od prawego brzegu Loary, aby obejrzeć położony na terenie malowniczego parku imponujący renesansowy zamek. Rezydencja ta wzniesiona została w XVI wieku z inicjatywy ówczesnego króla Francji – Franciszka I Walezjusza (1494 – 1547). Jej głównym projektantem został włoski architekt Domenico da Cortony. Przypuszcza się także, że pewien wpływ na kształt zamku miał także sam Leonardo da Vinci, który zatrudniony był przez pewien czas na dworze króla Francji. Ogromne koszty spowodowały, że prace budowlane zostały przerwane, a sam zamek zaczął popadać w ruinę. Od całkowitego zniszczenia posiadłość uratował Gaston Orleański (1608-1660), który tu przebywał aż do śmierci w 1660 roku. Wkrótce potem rezydencją zainteresował się Ludwik XIV, który polecił przeprowadzenie gruntownej renowacji wnętrza, a także uregulowanie przepływającej w pobliżu rzeki oraz stworzenie tarasów ogrodowych. Obecnie zamek Chambord stanowi jedną z największych i najokazalszych rezydencji królewskich jakie spotkać można w Dolinie Loary.

Budowla zbudowana została na planie prostokąta i swoją konstrukcją nawiązuje do gotyckich średniowiecznych twierdz. Na jej dachu zaś umieszczono wiele fantazyjnych wieżyczek oraz kominów, które z oddali przypominają miniaturowe miasto (Stambuł). Wewnątrz zamku znajduje się 440 komnat, które połączone są 75 klatkami schodowymi. Jednym z ciekawszych elementów architektonicznych jest charakterystyczna otwarta klatka schodowa w kształcie podwójnej spirali, w której niegdyś arystokraci oraz damy urządzali sobie w niej frywolne zabawy w chowanego.

Nadszedł moment w którym musieliśmy pożegnać się z Francją. Paryż to chyba najbardziej klimatyczna stolica w Europie o której Catherine Deneuve śpiewała „I feel love, Paris, Paris Love to love, Paris, Paris Feelings so close to my heart”.

Bliskie mojemu sercu są i pozostaną wąskie uliczki, malownicze skwerki, urocze knajpki i imponująca wieża Eiffła czyli największe atuty francuskiej stolicy. Paryż zwany jest miastem zakochanych oraz artystów. Każdy z nas zachowa w sobie swój obraz tego miasta i pewnie nie jeden będzie chciał tam jeszcze wrócić, aby odkryć nowe miejsca, udać się na spacer klimatycznymi uliczkami miasta, napić się kawy w jednej z licznych kafejek, spokojnie wdychać atmosferę tego miasta no i jeszcze raz odwiedzić muzea i zabytki.

Jak z każdego wyjazdu pozostaną wspomnienia i chwile utrwalone na zdjęciach. Było to już VIII wyjazdowe seminarium, które oprócz wiedzy technicznej dostarczyło wszystkim wielu wrażeń i informacji o Paryżu, Francji i zamkach nad Loarą.

Anna Grabiszewska  
Oddział Łódzki SEP

Fot. Archiwum Oddziału Łódzkiego SEP

Źródła:

- [1] <http://www.wirtualnyparyz.com>
- [2] Encyklopedia internetowa – Wikipedia
- [3] Przewodnik internetowy – <http://przewodnik.onet.pl>



Łuk Triumfalny



Muzeum d'Orsay





Uczestnicy seminarium na tle charakterystycznej dla Paryża Wieży Eiffla

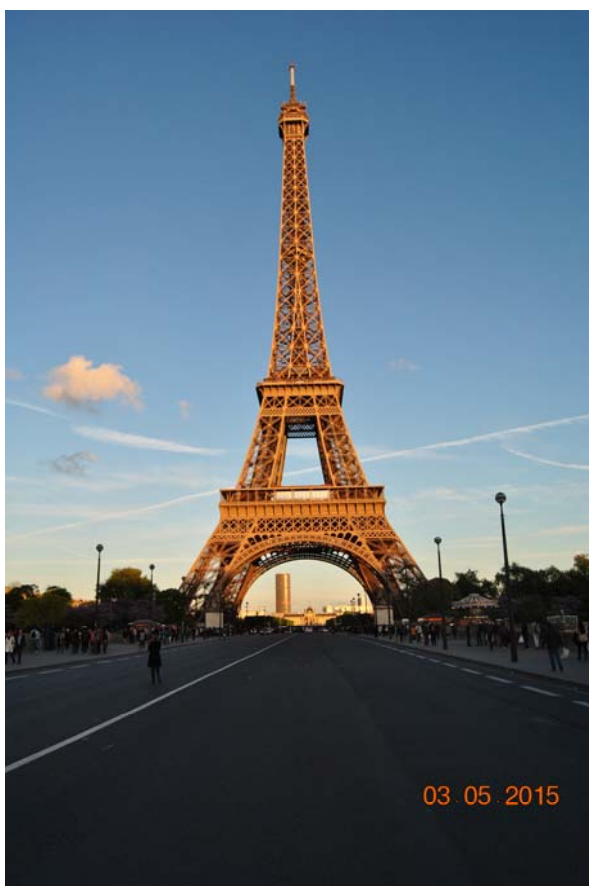


Uczestnicy wyjazdu podczas seminarium w elektrowni atomowej





Widok na Paryż z Łuku Triumfalnego



Wieża Eiffla



Zamek Chambord



Zamek Chenonceau